



Sygn. akt II PK 198/04

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krystyna Bednarczyk

SSN Herbert Szurgacz

Protokolant Małgorzata Beczek

w sprawie z powództwa A. C.

przeciwko Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w G. o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę i zadośćuczynienie,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 stycznia 2005 r.,

kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 23 marca 2004 r., sygn. akt (...),

**1) oddala kasację**

**2) zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na rzecz radcy prawnego U. W. 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Powódka A. C. wystąpiła z powództwem przeciwko Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej i domagała się od pozwanego odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę w wysokości wynagrodzenia za trzy miesiące oraz kwoty 25.000 zł. z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Na skutek apelacji strony powodowej od wyroku z dnia 22 października 2003 r. Sądu Rejonowego oddalającego powództwo, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 23 marca 2004 r. na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną. Stosownie do zaakceptowanych w tym wyroku ustaleń powódka Anna C. w październiku 2000 r. rozpoczęła pracę jako pracownik naukowy w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Rozmowy o przyjęcie do pracy powódka prowadziła z dr M. K.– zastępcą Dyrektora Instytutu Nauczycielskiego oraz profesorem Z. F. – Dyrektorem Instytutu Nauczycielskiego. Podczas tych rozmów nikt nie obiecał powódce, że zostanie zatrudniona na okres co najmniej trzech lat. Również powódka nie stawiała warunku, że podejmie pracę u pozwanego tylko wtedy, gdy zostanie zatrudniona na okres co najmniej trzech lat. Dyrektor Instytutu i jego zastępca poinformowali powódkę, że na uczelni jest zasada, że pierwsza umowa o pracę zawierana jest na okres jednego roku, a jeżeli współpraca układa się pomyślnie to zawierana jest kolejna umowa o pracę. W dniu 20 października 2000 r. powódka podpisała z pozwanym umowę o pracę na czas określony od dnia 1 października 2000 r. do dnia 30 września 2001 r. na pełnym etacie wykładowcy z płacą zasadniczą 1700 zł. brutto. Po pewnym czasie na powódkę zaczęły wpływać skargi od studentów kierowane do innych wykładowców, do Kierownika Zakładu Edukacji oraz do Dyrekcji Instytutu Nauczycielskiego. W dniu 11 czerwca 2001 r. rada Instytutu w tajnym głosowaniu opowiedziała się przeciwko zawarciu kolejnej umowy o pracę z powódką. Powódka poprosiła wówczas Dyrektora Instytutu prof. Z. F., aby jeszcze raz rozważono zawarcie z nią kolejnej umowy o pracę z uwagi na krótki okres jaki pozostał jej do osiągnięcia wieku emerytalnego. Na kolejnym posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 22 czerwca 2001 r. Rada zaaprobowała zawarcie z powódką kolejnej „okresowej” umowy o pracę. W październiku 2001 r. powódka podpisała umowę o pracę do dnia 22 czerwca 2002 r. W styczniu 2002 r. powódka zaczęła się domagać korekty umowy i

jej przedłużenia do dnia 30 września 2002 r. Jednakże rada Instytutu Nauczycielskiego negatywnie zaopiniowała tę prośbę powódki. Podzielając szczegółowe ustalenia faktyczne i ocenę prawną wyroku Sądu pierwszej instancji co do bezzasadności powództwa Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka bez żadnych podstaw uważa, że uzyskała przyrzeczenie zawarcia umowy o pracę na okres 3 lat. Zresztą - zdaniem Sądu - potwierdza to także zachowanie powódki, która podpisała umowy o pracę na okresy wyraźnie krótsze niż te, które rzekomo ustalono i nie żądała zawarcia umowy przyrzeczonej. Nie doszło zatem do naruszenia art. 11 k.p., gdyż strony złożyły zgodne oświadczenie woli w zakresie zawarcia dwóch umów o pracę na czas ściśle określony.

Sąd II instancji w pełni podzielił ustalenia faktyczne i ocenę wyroku Sądu Pracy dotyczące uznania, że nie miało miejsca naruszenie dóbr osobistych powódki przez pozwanego pracodawcę (art. 11<sup>1</sup> k.p.). Zachowanie pracodawcy w stosunku do powódki było odpowiednie, w szczególności w zakresie kontroli wykonywania obowiązków przez pracownika. Wbrew temu co twierdziła powódka zachowanie jej bezpośredniej przełożonej dr K. nie miało charakteru szykany. Sąd ustalił, że przełożona powódki prawidłowo przeprowadziła w dniu 2 maja 2002 r. hospitację wykładu prowadzonego przez powódkę. Zgodnie z ustalonym wcześniej i podanym do wiadomości harmonogramem. M. K. miała pełne prawo do sprawdzenia tego jak powódka wywiązuje się ze swoich obowiązków. Nie nastąpiła jakakolwiek sytuacja, która uzasadniałaby zarzut jakiegoś znęcania się psychicznie nad powódką. Nie podważano jej autorytetu w oczach studentów ani też w inny sposób jej nie szykanowano. Przedstawiony przez powódkę dowód z zeznań jej brata świadka A. S. nie mógł być przeciwstawiony pozostałemu materiałowi sprawy. Zeznania tego świadka są stronnicze i stanowią tylko relację o tym co mówiła powódka. Sąd drugiej instancji zauważył, że powódka w uzasadnieniu swych żądań powoływała się na to, że pozwany dopuścił się wobec niej mobbingu, który stanowi pojęcie prawne dopiero od 1 stycznia 2004 r. Zachowania mające miejsce przed tą datą nie mogą być, uznane za mobbing.

W kasacji od powyższego wyroku powódka działająca przez swego pełnomocnika – radcę prawnego ustanowionego z urzędu wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty

29.645,50 zł. tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę oraz tytułem naruszenia dóbr osobistych powódki, zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji. Kasacja zawiera obie podstawy, o których mowa w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.) przytoczone zostały zarzuty naruszenia:

1) art. 11<sup>1</sup> k. p. i art. 300 k. p. w związku z art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz z art. 448 k.c. przez przyjęcie przez Sąd, że dobra osobiste powódki nie zostały naruszone, chociaż pozwany systematycznie naruszał jej godność, dobre imię i cześć, poniżał ją w obecności studentów podczas prowadzonych przez powódkę zajęć. Zachowanie pozwanego pracodawcy doprowadziło powódkę do rozstroju zdrowia objawiającego się: depresją, lękiem i bezsennością;

2) art. 94 pkt 9 i 10 k. p. przez uznanie, że działanie pozwanego nie miało znamion naruszenia obowiązku pracodawcy stosowania obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów oceny pracowników i wyników ich pracy. Zdaniem skarżącej pozwany pracodawca dokonał oceny wyników jej pracy na podstawie jednostronnych i bezpodstawnych pomówień bezpośrednio jej przełożonej, prezentowanych na posiedzeniach Rady Instytutu Nauczycielskiego pod nieobecność powódki, pozbawiając ją możliwości przedstawienia własnej wersji wydarzeń oraz obrony swych praw;

3) art. 11 k. p. przez przyjęcie, że strony zawarły dwie umowy o pracę na czas określony, w tym drugą do 22 czerwca 2002 r., podczas gdy faktycznie nawiązanie stosunku pracy między stronami nastąpiło na podstawie zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika we wrześniu 2000 r., kiedy to strony ustaliły ustnie warunki przyszłej umowy o pracę, a powódka otrzymała od pracodawcy zapewnienie, że stosunek pracy będzie trwał co najmniej do nabycia przez nią uprawnień emerytalnych, tj. od 1 października 2000 r. do 30 września 2003 r.

W ramach podstawy procesowej (art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.) skarżąca przytoczyła zarzuty naruszenia: 1) art. 233 k. p. c. przez nieuwzględnienie zeznań powódki bez podania przyczyn i dokonanie ustaleń stanu faktycznego wyłącznie w oparciu o zeznanie pracowników pozwanej szkoły i studentów; 2) bez wskazania przepisu

zarzucono w kasacji sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie przez przyjęcie, że przełożeni nie naruszyli dóbr osobistych powódki i że ich postępowanie nie miało cech mobbingu. Według skarżącej, z jej zeznań i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powódka była obiektem powtarzających się szkodliwych dla niej działań, które miały na celu pozbawienie jej pracy, które w efekcie doprowadziły do utraty zdrowia i środków do życia; 3) art. 379 pkt 5 k.p.c. przez niedoręczenie powódce odpowiedzi na apelację złożoną przez stronę pozwaną; art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia niespełniającego wymogów stawianych przez ten przepis.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. kasację można oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. W rozpatrywanej kasacji nie twierdzi się, że zaskarżony wyrok wynika z błędnej wykładni prawa materialnego natomiast naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego upatruje się w niewłaściwym ich zastosowaniu. Jednakże przedstawionej w kasacji niestosowności zastosowania prawa materialnego upatruje się, nie ze względu na ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku, ale ze względu na twierdzenia powódki, które – według podstawy wyroku – są nieprawdziwe. Takie ujęcie podstawy naruszenia prawa materialnego jest niedopuszczalne. Skarżąca pomija bowiem zupełnie podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, tak jakby go w ogóle nie było, natomiast z niezrozumiałych przyczyn swą krytyczną ocenę prawną w stosunku do wyroku, opiera na subsumcji prawa materialnego do zdarzeń, które – według tego wyroku – nie miały miejsca, albo ich przebieg był zdecydowanie odmienny. Skonstruowana w kasacji podstawa naruszenia prawa materialnego pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zasadami postępowania kasacyjnego; skoro – stosownie do art. 393<sup>11</sup> § 2 k.p.c. – w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zarzuty „procesowej” podstawy kasacji również zasadniczo są oderwane od rzeczywistego stanu sprawy i zebranego w sprawie materiału, który stanowił podstawę ustalonych okoliczności faktycznych.

Ponieważ zasadniczych wadliwości skarżąca upatruje w naruszeniu art. 233 k.p.c., przez nieuwzględnienie zeznań powódki i rzekomo jednoznacznego materiału dowodowego, to w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na to, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została już ustalona w wyroku Sądu pierwszej instancji między innymi w wyniku zastosowania przez ten Sąd zasad sędziowskiej oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, określonych w art. 233 k.p.c. To Sąd pierwszej instancji zastosował ten przepis określający przesłanki oceny wiarygodności i mocy dowodów, w tym wskazywanego w kasacji dowodu z zeznań powódki przesłuchanej w charakterze strony. W związku z tym zupełnie nieadekwatnie do zakresu zaskarżenia kasacją obejmującego wyrok Sądu drugiej instancji (por. art. 392 k.p.c. oraz art. 393<sup>11</sup> § 1 k.p.c.) skarżąca skierowała w kasacji zarzuty, co do czynności procesowych, które dokonał Sąd pierwszej instancji. Natomiast zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji zawiera rozstrzygnięcie tego Sądu co do apelacji powódki, która została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. po stwierdzeniu bezzasadności apelacji, w tym bezzasadności podniesionych w niej zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. Kasacja nie zarzucając naruszenia art. 385 k.p.c., stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku, wyłącza w ten sposób z zakresu postępowania kasacyjnego kontrolę oceny Sądu drugiej instancji stwierdzającej bezzasadność zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Należy zauważyć, że uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku zawiera nie budzącą zastrzeżeń analizę zarzutu dotyczącego art. 233 k.p.c., w szczególności wynika z niej oczywista bezpodstawność zarzutu, powtórnego w kasacji, jakoby ze zgromadzonego materiału „jednoznacznie” wynikało, że tylko twierdzenia faktyczne powódki są prawdziwe. Wystarczy wskazać na to, że okoliczności dotyczące treści zawartych przez powódkę umów o pracę zostały ustalone zgodnie z dokumentami zawierającymi te umowy i zgodnie z zeznaniami świadków. Z kolei okoliczności dotyczące relacji między powódką a osobami reprezentującymi pozwaną Szkołą Wyższą zostały ustalone zgodnie z zeznaniami świadków, których wiarygodność

nie budziła wątpliwości przy równoczesnym stwierdzeniu niewiarygodności powódki i przesłuchanego w charakterze świadka jej brata. W kontekście ustaleń odpowiadających zebranemu w sprawie materiałowi zawarte w kasacji twierdzenie jakoby zebrany w sprawie materiał jednoznacznie potwierdzał podstawę faktyczną powództwa jest w oczywisty sposób bezpodstawne.

„Procesowa” podstawa kasacji – zgodnie z art. 393<sup>12</sup> pkt 2 k.p.c. – wymaga wykazania takiego uchybienia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Tego wymagania nie spełnia zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. przez niedoręczenie powódce odpowiedzi na apelację. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżąca nie przedstawiła konsekwencji wskazanego niedoręczenia jej odpowiedzi na apelację; nie przedstawiła związku między treścią zaskarżonego wyroku a wskazanym uchybieniem. Trudno tu o domniemywanie takich konsekwencji zwłaszcza jeżeli się zważy, że wydanie zaskarżonego wyroku poprzedziła rozprawa, na której strony mogły swobodnie przedstawiać stanowiska w zakresie przedmiotu postępowania apelacyjnego.

Bezzasadnie także zarzucono w kasacji naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. na skutek tego, że „Sąd nie przeanalizował istoty problemu mobbingu”. Tymczasem w świetle ustalonej podstawy faktycznej wyroku, wykluczającej twierdzenia podstawy faktycznej powództwa, analiza istoty mobbingu była zbyteczna.

Z powyższych przyczyn bezzasadna kasacja podlegała oddaleniu (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).

/tp/